

Środki unijne wykorzystane w 99 proc.

Dotacje unijne woj. podlaskie wykorzystano maksymalnie, ale pieniędzy starczyło na co 4 projekt. Żadnych aplikacji o dotacje nie złożyły gminy Białowieża, Dubicze Cerkiewne, Giby, Kuźnica, Miastkowo, Szumowo, Sejny, Wiżajny oraz Kolno.

Podlasie podobnie jak inne regiony Polski od kilku lat korzysta z dotacji wspólnotowych. Wcześniej były to pieniądze z programu przedakcesyjnego Phare, a od dwóch lat pieniądze płyną z Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Na lata 2004 - 2006 województwo podlaskie otrzymało z tego programu 109 886 094 euro.

Jak informują przedstawiciele podlaskiego Urzędu Marszałkowskiego wykorzystano 99 proc. z tych pieniędzy. - Przed rozdziałem tych środków dochodziły do nas głosy, że nie będziemy w stanie ich spożytkować. Ale życie pokazało coś przeciwnego. Nasze województwo dostało za mało pieniędzy. Środków wystarczyło na około 26 procent wniosków - mówi dyr. Cezary Ołdakowski, dyrektor Departamentu Polityki Regionalnej i Funduszy Strukturalnych w Urzędzie Marszałkowskim w Białymstoku. Dodaje, że apetyty na pieniądze unijne wśród samorządowców Podlasia były bardzo duże, i nie wszystkie apetyty na pieniądze udało się zaspokoić.

W ramach ZPORR środki przeznaczone na: rozbudowę i modernizację infrastruktury, rozwój lokalny, budowę wodociągów, kanalizacji, oczyszczalni ścieków, remonty szkół, szpitali, rozbudowę bazy turystycznej i kulturalnej. To między innymi ze środków unijnych ma być remontowany Pałac Branickich w Białymstoku, to także dzięki unijnej dotacji powstaje ścieżka rowerowa z Białegostoku do Supraśla. W ramach ZPORR wypłacane są też stypendia dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych, co ma wyrównać szanse edukacyjne młodzieży. Takie stypendia wypłacały powiaty. W 2004 roku złożono 34 wnioski na 6 mln 462 tys. 927 zł. W 2005 roku było tyle samo wniosków i na podobną sumę, a w tym roku kwota również przy 34 wnioskach sięgała 4 mln 960 tys. 671 zł.

W latach 2007 - 2013 województwo będzie uczestniczyć w realizacji programów operacyjnych, które zastąpią ZPORR, a wypełniających założenia tzw. Narodowych Strategicznych Ram Odniesienia. W ramach podziału środków na poszczególne województwa Podlasie może liczyć na 636,2 mln euro. Jest to niespełna 4 procent sumy przysługującej całej Polsce. Pieniądze dla województwa podlaskiego będą podzielone na osiem priorytetów dostosowanych do największych problemów i potrzeb, z jakimi boryka się region. Najwięcej, bo 25 procent pójdzie na wzrost innowacyjności, wspieranie przedsiębiorczości w regionie. Kolejne 20 procent zostanie przeznaczone na rozwój infrastruktury transportowej. 76,3 mln euro ma wspomóc rozwój turystyki, a 38,1 mln euro zostanie przeznaczone na rozwój sieci internetowej w regionie. Na ochronę środowiska zarezerwowano 31,98 mln euro.

Do Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego Podlasie

Poza Regionalnym Programem Operacyjnym województwa Podlaskiego Podlasie zostało też objęte Programem Operacyjnym Rozwój Polski Wschodniej. Obok niego pieniądze w jego ramach dostanie też Lubelszczyzna, Warmia i Mazury, Świętokrzyskie i Podkarpackie. W sumie na ten cel jest około 2 miliardów euro, z czego dla Podlasia przypadnie niespełna 15 proc., czyli 371 mln euro.

Samorządowcy z tego województwa już dawno przekonali się do środków unijnych. Ze 118 powiatów i gmin tylko osiem gmin nie wystąpiło z żadnym projektem. Najbardziej aktywne do tej pory były powiaty. Powiat białostocki złożył dwanaście wniosków, wysokomazowiecki dwanaście, bielski jedenaście, a hajnowski dziesięć. Wśród miast najbardziej aktywne były Łomża - 15 złożonych projektów oraz Białystok i Suwałki, które złożyły po siedem. Z gmin wyróżnia się Choroszcz, która złożyła dwanaście projektów, Brańsk z dziesięcioma wnioskami oraz Bielsk i Czeremcha, które złożyły po dziewięć.

- Pieniądzy wystarczyło na co czwarty projekt. Dlatego zdarzało się, że samorządy miały pretensje, iż włożyli tak wiele wysiłku w przygotowanie wniosków, a ich projekty trafiły na półkę, bo zabrakło pieniędzy - mówi dyr. Cezary Ołdakowski. Jest zadowolony, że teraz środków będzie ok. 2,5 raza więcej niż było dotychczas.

- Nie zaspokoją one wszystkich potrzeb, ale teraz będzie je łatwiej dzielić - wyjaśnia dyrektor. Liczy, że województwo będzie miało więcej pieniędzy na poprawę infrastruktury transportowej. W latach 2004 - 2006 Podlasie dostało na ten cel bardzo mało, dlatego do tej pory nie udało się zmodernizować trasy S-8 z Warszawy do granicy Litewskiej, a to ona jest największym problemem regionu, bo ruch tranzytowy z Litwy stale rośnie.

Żadnych aplikacji o dotacje unijne nie składały gminy Białowieża, Dubicze Cerkiewne, Giby, Kuźnica, Miastkowo, Szumowo, Sejny i Wizajny oraz Kolno. - Na brak aktywności samorządów w korzystaniu z unijnych środków składa się wiele czynników - uważa Bożena Bednarek, rzecznik Urzędu Marszałkowskiego. Jej zdaniem najważniejszym jest brak wkładu własnego na realizację inwestycji, który gminy muszą wyłożyć, żeby dostać dotację.

- Dotyczy to zwłaszcza biedniejszych gmin. Ponadto realizacja już rozpoczętych inwestycji z innych środków uniemożliwia prowadzenie kilku inwestycji równocześnie - dodaje Bożena Bednarek.

Rzeczpospolita

